



W kalejdoskopie historii kina – „Hugo i jego wynalazek” Martina Scorsese

Odpowiedz na pytania:



Kim jest Hugo?



Dlaczego mieszka sam?



Czym jest tajemniczy notes?



Z jakiego powodu notes został skonfiskowany przez dworcowego sklepikarza?



Jaką rolę pełni automaton?

Przyporządkuj hasła do zdjęć związanych z początkami kina.

Bracia Lumere

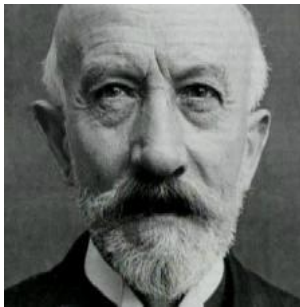
Harold Lloyd „Jeszcze wyżej” (1923)

Georges Melies (1861-1938)

„Wjazd pociągu na stację w Ciotat” (1896)

„Wyjście robotników z fabryki” (1895)

„Podróż na księżyc”(1902)



W filmie pojawia się tajemniczy bibliotekarz, który „znajduje książkom dom”. Jaką książkę podarował Hugo? Jakich innych autorów książek lub tytuły zapamiętałeś z filmu.



Zastanów się, jaką rolę w życiu Hugo odegrała Izabelle?



stowarzyszenie
LABROCIN XXI

Zapoznaj się z artykułem *Wzloty i upadki czarodzieja z Montreuil* Konrada J. Zarębskiego, a następnie zaznacz na osi czasu najważniejsze wydarzenia z życia Georgesa Meliesa.

Na początku grudnia 2011 roku minęło 150 lat od dnia urodzin twórcy "Podróży na Księżyc", pioniera kina, Georgesa Mélièsa. Czy pamiętalibyśmy o tym, gdyby nie premiera filmu "Hugo i jego wynalazek" Martina Scorsese?

Marie-Georges-Jean Méliès urodził się 8 grudnia 1861 roku w Paryżu, jako trzeci syn przedsiębiorcy obuwniczego. Odebrał staranną edukację w renomowanych szkołach, przygotowujący do objęcia stanowiska w fabryce ojca. On jednak od wkuwania nudnych zasad księgowości wolał zapewnianie brulionów rysunkami i budowanie z kartonu i drewna teatrów lalkowych.

TEATR CUDÓW

Po ukończeniu nauki w 1880 podjął pracę u ojca, a po odbyciu trzyletniej służby wojskowej został wysłany na praktykę do Londynu. Tam poznał smak wielkiego widowiska, odwiedzając co wieczór teatr Johna Nevila Maskelyne'a - czołowego iluzjonisty epoki i wynalazcy... płatnych ulicznych toalet. Po powrocie do Paryża Méliès zapragnął studiować malarstwo. Ojciec odmówił płacenia za studia, toteż Georges zarabiał na życie jako konserwator maszyn w rodzinnej fabryce. Wybór drogi życiowej oznaczał początek rodzinnych konfliktów. Méliès nie chciał poślubić szwagierki swego brata i oświadczył się Eugénie Genin. Szczęśliwie, panna wniosła spory posag, co nieco złagodziło rodzinne konflikty.



Założenie rodziny nie poskromiło artystycznych zapędów Georgesa Mélièsa. Nie tylko stał się bywalcem teatru magii Robert-Houdin, ale także zaczął pobierać lekcje prestidigitatorstwa, dając publiczne pokazy swych umiejętności. Musiały być one niemałe, skoro wkrótce po odejściu ojca na emeryturę odsprzedał braciom swoje udziały w fabryce butów i kupił ukochany teatr. Nie była to do końca trafiona inwestycja. Teatr był wprawdzie bogato wyposażony w światła, zapadnie, platformy, dźwigi i pewną liczbę mechanicznych lalek, ale pozwalały one inscenizować triki i sztuczki dobrze już znane publiczności. Jednak pasja

tworzenia widowisk pochłonęła Méliès bez reszty. Nie tylko modyfikował dawne spektakle, remontował i przerabiał maszynię, ale podróżował po Europie w poszukiwaniu inspiracji. Co więcej, pokazy trików zamieniał w małe i większe spektakle, stopniując ich nastrój od komedii do melodramatu. W ciągu dziewięciu lat zaprezentował na scenie około 30 nowych spektakli, a publiczność znów zapełniła widownię Teatru Robert-Houdin. Méliès był jego dyrektorem, głównym aktorem, reżyserem, scenografem i kostiumologiem, został też wybrany przewodniczącym związku artystów zajmujących się iluzją.



WYNAŁAZCA FILMOWEGO SHOW

28 grudnia 1895 roku Georges Méliès znalazł się we właściwym miejscu o właściwej porze - na pokazie kinematografu braci Lumière w Salonie Indyjskim paryskiej Grand Café. Oczarowany możliwościami kina w sztuce iluzji zaoferował 10 tys. franków za kamerę, lecz ojciec wynalazców, Auguste Lumière, zbył go słynnym zdaniem, jakoby kinematograf był jedynie ciekawostką jednego sezonu, bez szans na przyszłość. Bracia Lumière nie zamierzali odsprzedawać praw do swego wynalazku - zrezygnowali także z kilku bardziej korzystnych ofert. Méliès udał się więc do Londynu, gdzie kupił kilka filmów oraz projektor konstrukcji Roberta W. Paula, będący w istocie kopią kinematoskopu Edisona. Od kwietnia 1896 pokazy filmowe stały się integralną częścią spektakli Teatru Robert-Houdin, zaś jego dyrektor podjął prace nad skonstruowaniem własnej kamery. We wrześniu 1896 roku kinetograf Robert-Houdin został opatentowany, w pamiętnikach Méliès nazywał go - ze względu na donośny terkot, jaki wydawał, "młynkiem do kawy". Ulepszanie konstrukcji nie miało sensu - już kilka miesięcy później kamery braci Lumière, a także Gaumonta i Pathé, trafiły na rynek. Od maja 1896 roku Georges Méliès zaczął realizować własne filmy, które w sierpniu trafiły na ekran jego teatru, a pod koniec roku założył Star Film, własną wytwórnię filmową. Początkowo filmy te nie różniły się od filmików braci Lumière, z czasem jednak różnice stały się wyraźniejsze - kiedy Lumière'owie stawiali na walory edukacyjne kina, rozsyłając operatorów po całym świecie, by dokumentowali miejsca i dziwy natury, Méliès od razu wyczuł walory widowiskowe nowego medium. Zaczął eksperymentować z efektami specjalnymi, jakie mógł uzyskać dzięki wyposażeniu swego teatru, potem poszukiwał środków właściwych kinu.

Zaczął się od przypadku: kiedy filmował ruch na paryskim Placu Opery, zacięła się kamera, ale po krótkiej przerwie na usunięcie usterki wznowił zdjęcia. Po wywołaniu materiału okazało się, że na ekranie omnibus zamienia się w karawan: trudno o lepszą metaforę ludzkiego życia. A że przy okazji Méliès odkrył stop-klatkę (wynalezioną już przez Edisona w 1894 roku)? Swoje odkrycie natychmiast wykorzystał na planie i to od razu w rozmaitych kontekstach.



We wrześniu 1896 roku rozpoczął budowę studia filmowego w Montreuil. Był to budynek ze szklanym dachem i ścianami, a także z pomieszczeniami na garderoby i magazyny kostiumów, i dekoracji. Plan filmowy był w istocie sceną teatralną, bowiem fabuły filmów były zazwyczaj wpisywane w ówczesne konwencje teatru muzycznego.



W latach 1896-1913 Georges Méliès zrealizował ponad 500 filmów o długości od kilku do 50 minut. Większość z nich była powtórzeniem scenicznych trików, odbywała się bez fabuły. Pozostałe reprezentowały wszystkie ówczesne gatunki - od dokumentów w stylu braci Lumière, komedii, rekonstrukcji historycznych po dramaty, bajki, a nawet... pornografię. Gwiazdą tych filmów została Jeanne d'Alcy, kochanka i muza Mélièsa, z czasem - po śmierci Eugénie - także jego żona. Teatr Robert-Houdin miał zamienić się w kino, ale z czasem ograniczono liczbę seansów na rzecz pokazów prestidigitatorskich, rezerwując na projekcje jedynie niedzielne wieczory.

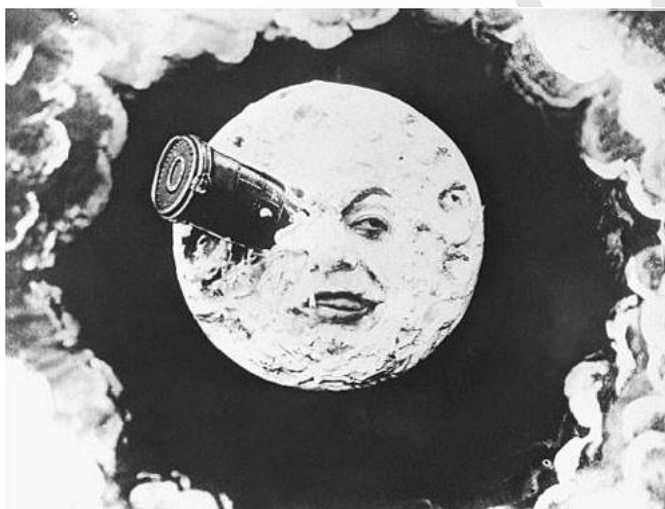
NA PODBÓJ ŚWIATA

Stało się to możliwe ze względu na sukcesy produkcji studia Star Film. Takie filmy jak "Sprawa Dreyfusa" (1899) i "Kopciuszek" (1899) odniosły spektakularny sukces zarówno we Francji, jak i za granicą. Podczas projekcji filmu odtwarzającego najgłośniejszy skandal polityczny epoki doszło na widowni do bójki między zwolennikami i przeciwnikami oficera postawionego przed sądem pod zarzutem zdrady. Drugi obraz trafił zaś do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał tak duże powodzenie, że zaniepokojony Edison próbował ograniczyć tam dystrybucję filmów Mélièsa.



Bitwa o rynek amerykański miała błogosławione skutki dla rozwoju sztuki filmowej. W "Jednoosobowej orkiestrze" (1900) Méliès wystąpił w siedmiu rolach muzyków grających na różnych instrumentach, ale stojących - dzięki technice nakładania obrazu - obok siebie. W "Sinobrodym" (1901) zastosował montaż równoległy, by pokazać dwa wątki rozgrywające się jednocześnie w osobnych pomieszczeniach. W roku następnym zaczął eksperymentować z ruchem kamery, by powiększać i zmniejszać postacie pojawiające się w kadrze. W maju 1902 roku powstał bodaj najbardziej znany tytuł w dorobku Star Film: "Podróż na Księżyc" - po części ekranizacja H. G. Wellsa, po części zaś Julesa Verne'a. Film trwał 14 minut i kosztował aż 10 tys. franków. Kiedy do Francji doszły głosy, że w Nowym Jorku pokazywane są nielegalne kopie filmu, Star Film otworzył biuro w Nowym Jorku, którym kierował Gaston Méliès, starszy brat Georges'a.

Za najlepszy film w dorobku Méliès'a uchodzi "Królestwo wrózek" (1903), poetycka baśń, składająca się z 30 ujęć, filmowanych w 18 różnych dekoracjach. Na przełomie 1903 i 1904 roku powstał cykl filmów inspirowanych operami, które można było wyświetlać z podkładem muzycznym z płyty. Efekt był tak sugestywny, że dyrektor Foliès Bergere zamówił u Méliès'a filmy, które miały stać się częścią wystawianych tam rewii.



UPADEK

Wkrótce jednak powtarzająca się formuła tych filmowych obrazków zaczęła nudzić publiczność. Aby ocalić pozycję na rynku amerykańskim, Gaston Méliès w 1905 roku musiał obniżyć ceny wynajmu filmów o 20 procent. Kiedy w 1908 powstało Towarzystwo Patentowe

Edisona, Mélièsowie zgłosili do niego amerykańską filię Star Film. Jednak warunkiem dostępu do kin kontrolowanych przez syndykat było dostarczenie jednoaktowego filmu (ok. 10 minut) tygodniowo. Tymczasem po 1905 roku studio w Montreuil produkowało jedynie kilkanaście filmów rocznie. Wprawdzie Gaston uruchomił produkcję filmową w Chicago, a następnie w Teksasie, lecz wypełnienie umowy z Edisonem stawało się coraz trudniejsze. Na pierwszym Międzynarodowym Kongresie Filmowców w Paryżu, w lutym 1909 roku, warunki narzucane przez Towarzystwo Patentowe były głównym tematem obrad. Decyzją Kongresu ujednociono perforację taśm filmowych, co okazało się ciosem dla firmy Méliès'a zaopatrującej głównie nie kina, ale jarmarczne budy i teatry rewiowe posługujące się niejednolitym sprzętem.

W latach następnych udało się wprawdzie podpisać porozumienie z Gaumontem i braćmi Pathé na dystrybucję filmów Méliès'a we Francji, ale powstawało ich coraz mniej - ledwie kilka rocznie. Nie budziły też takiego zainteresowania jak dawniej. Ambitne "Zdobycie bieguna" (1912), najważniejszy film studia w sezonie, okazało się finansową klęską. Sfilmowaną w plenerze nową wersję "Kopciuszka" (1912), zawierającą między innymi nowatorskie eksperymenty z głębią ostrości, Pathé oddało do przemontowania Ferdinandowi Zecce, odwiecznemu rywalowi Méliès'a: to było upokarzające.



Pod koniec 1912 Georges Méliès zerwał kontrakt z Pathé. W tym samym czasie Gaston wyruszył z rodziną i ekipą na poszukiwanie inspiracji na Tahiti. Niestety, nakręcony materiał okazał się bezużyteczny i Star Film nie mógł wypełnić swoich zobowiązań wobec Edisona. Trzeba było sprzedać nowojorską filię. Gaston wrócił do Europy, Georges aż do jego śmierci w 1915 roku nie zamienił z nim ani słowa.

Kiedy Pathé zażądało odszkodowania za zerwanie kontraktu, Méliès uratowało przed bankructwem i utratą domu oraz studia moratorium ogłoszone z powodu wybuchu I wojny światowej. Z drugiej jednak strony wybuch wojny oznaczał zamknięcie teatru. Niedawno owdowiały dyrektor wraz z dwójką dzieci opuścił Paryż.

W 1917 armia zajęła studio w Montreuil przekształcając je w szpital. Méliès wrócił do swej posiadłości, by drugi budynek zamienić na scenę teatralną, gdzie zaczął wystawiać spektakle dla rannych. Gorzej, że wraz z budynkami wojsko przejęło magazyn filmów, które poszły na przymiał w celu odzyskania celulozoidu i srebra. Po wojnie rodzina utrzymywała się z Teatru

Robert-Houdin, ale w 1923 budynek wyburzono z powodu przebudowy Paryża. W tym samym roku Pathé wygrało proces o zwrot długów. Zrozpaczony Méliès osobiście spalił negatywy swoich filmów a także resztki dekoracji i kostiumów. Z produkcji liczącej prawie pół tysiąca pozycji ocalało do dziś raptem nieco ponad 200 tytułów.



ŻYCIE PO ŻYCIU

Po tym akcie "auto-da-fé" Georges Méliès zniknął z życia publicznego. Odnalazł się w połowie lat 20. - jako sprzedawca cukierków i zabawek w kiosku na dworcu Montparnasse. W 1925 roku poślubił Jeanne d'Alcy, para wychowywała wnuczkę, Madeleine Malthete-Méliès - dziś strażniczkę spuścizny Méliès'a. W grudniu 1929 roku odbyła się specjalna gala na cześć ponownie odkrytego artysty. W pamiętnikach Méliès zapisał, że był to jeden z najjaśniejszych momentów jego życia. Wkrótce potem odznaczony został Legią Honorową. Wręczając odznaczenie, Louis Lumière nazwał go "twórcą widowiska filmowego". Jednak splendor nie zmienił jego sytuacji materialnej. W 1932 roku znaleziono mu miejsce w domu starców w Orly, gdzie przebywali szczególnie zasłużeni filmowcy. Do końca życia pracował nad scenariuszem nowej wersji "Barona Münchhausena", pojawił się w kilku reklamówkach i dawał prelekcje dla młodzieży na temat sztuki teatru i filmu.



Zmarł 21 stycznia 1938 roku, zaledwie kilka godzin po śmierci Emile'a Cohla, ojca filmu animowanego.

Autor: Konrad J. Zarębski, Kino , 12 marca 2012 w:

<http://www.stopklatka.pl/artykuly/artykul.asp?wi=86095>

Przygotowała: Justyna Szczepaniak